



С. ПЕТЕРБУРГСКАЯ
ПЕЧАТНИЦА
ИЗДАТЕЛЬСТВО

24866

1. *Mag. St. Dr.* P



24866

I

PROGNOSTIK^{907.}
Z ZACMIONEGO MIESIACA
Y GWIAZDY

ABO
Z SMIERTELNEGO KOMETT

WIELMOŻNEGO PANA
I.M.P. ADAMA HIERONYMA
Z GRANOWA
SIENIAWSKIEGO.

Hrabie na Sz. wie y Myszy.
PISARZA POLNEGO KORONNEGO,
Lwowskiego &c. Stárosty.

PRZEZ
W. X. BARTHOŁOMIEJA GINTERA I. V. D.
*Kanonika Kamienieckiego, Proboszcza y Dykana
Mieczybofskiego,*

1412. pol.
Na Ostatniey Walećie
w Kościele KATARZYNEYS. we Lwowie
V K A Z A N Y.

Roku P. 1650. Dnia 28. Márcu.

W WARSZAWIE, w Druk. PIOTRA ELERTA I. K. M. Typ. R. 1652.



Wielmożnemu Pánu,

IEGO MOSCIPANV.

P. MIKOŁAJOWI

Z GRANOWA

SINIAWSKIEMV.

STAROSCICOWI LWOWSKIEMV;

Krwie, Cnot y Dobr Oycowskich : y
Przezacney Prośápiy Prześwietnego DO-
MV swego, pozostałemu iedynemu Potomkowi y
DZIEDZICOWI.



IE wodzi mie żadna wyniosłość ser-
ca, abo prywatá iaka animuszu wysokiego,
Cne y Wielmożne Panie, że przed innemi
żałosnych Párentáciy sławney y nieśmier-
telney pámieci Rodziciela Twoiego, wyso-
kiemi w Kościele Bożym Oratorami, z mo-
ia się też do Ciebie odzywam, y przychodzę Lukubracya:
A z Niemam



P R Z E M O W A.

Niemam w czymbym celował inśnych, niemam y w czymbyni
z inśnymi porównał, którzy y wiekſza nauka y experyencyia w
rzeczach mnie daleko wyciekli y wyprzedzili. Lecz ~~ty~~ ^{moja} ~~moja~~ ^{moja}
intencyia moja iſt, abym pomniać na tego wielki Pański
przeciwno mnie ſtudze ſwemu y hojnie oſwiadczone mi Dobro-
dzieyſtwa mi affekt, Onemu za Dobrodzieyſtwa w Dziecinny
ſercu Twoiem Mauſoleum albo raczy na wieczna pamiatke
Nagrobek, z ſłow Wielkiego M. Aureliana do ſyna ſwego rze-
czonych odryſował y wybudował. Etiamſi per mortem a tua
ſubducatur Præſentia, non eſt æquum vt excedere memo-
ria patiaris. Germana enim & minime ingrata ſoboles,
quo die Pater intumulum mittitur durum, eo ipſo die in
corde illum tenero ſepelire debet. Lubo prawi przez ſmierć
z oczu twoich odwiedzion y znieſion będę, z pamięci iednak
twoiey nie ſłuſzna, abym był wymażany; y owſem pewniem
tego po prawdziwey, y wrodzoney Synowſkiej miłości, że teyże
godziny, ktorey w ciemny grob włożon będę, Ty mie też w gro-
bowie ſercá twego złożyſ y zapieczetuiſ.

Copewnie y nie bez wielkiego pożytku y pociechy uczyniś;
 Tu dbowiem, co różni sławnych Przodków Twoich, wysokich
 spraw, y sławy, wielcy skryptorowie szeroko piorem opisali; to
 w tym małuczkim Summaryuśu compendiosè swego czasu
 da Bog przeczytaś, y iako on Wielki Zenon, ab Apolinis
 Oraculo, życia napotym Twego, obyczajów, Cnot, Dzielności,
 na obronę Chwały Bożej, y służy Rzeczypospolitey, sławę
Przodków Twoich, Responsą odnieś: Kiedy czasu swego
 wsyt;

P R Z E M O W A.

wszystkich ześlých Przodków schemata y Figury na siebie przybierzeß.

Ná Tobie ábowiem sławá wšytká D O M V Twego Pod-
porá wielka przy wyſokiey nádziei zoſtawá, że doróżyſy lat
doyżrzałych, iáko niekiedy Mojżeſ on wielki Wodz ludu Bo- Exod. 2.
żego cudownie w dziecinſtwie wychowany ; krwie y ſtráty ni-
nieyſzey. Oyczyzny Twoiey mſcić ſie bedzieſ. Kiedy w krwá-
wym Morzu nieprzyaciół ſwoich y miley Oyczyzny zatopiſy
pozálewaſ. W Tobie ſwiatło Xieźycá od Pełniey odeſłé, w
Leliwie Herbowego y Domowego Kleynotu Twego, w pełniey
ſwoiey y w dniách Twoich Cudownie wroſcie y zaiáſnieie, á
wiécey potym, in tenebras non degenerabit. A day to, że
według dziecinnych latek Twoich blado iáko ná Nowiu Xie-
życ roſcieſ abo wſchodziſ ; Dobra to iednak wroźká, y dobra
z tad nádzieie bierzemy, że ſie to ná deſzcz, ále deſzcz krwáwy
kiedyżkolwiek zbierze widzieć bedziemy, kiedy tá Pallida Lu-
na wzbudzi krwawe iáko przedtym zwykła bylá wzbudzać
powodźi, gdy upuſtámi krew Pogańſká y nieprzyacielská ro-
zlewáć more Maiorum nie zaniechaſ.

Postępujże tedy szczęśliwie do Pełney zupełności, Świ-
 ąta, Dni, y sławy Przodków Twoich wdzięczna y ukochana,
 pełna wielkiey nadziei szlachetna Dziecino. A te mała pio-
 ra mego Łukubraczya na zadatek dalszych usług moich
 wdzięcznym sercem przyjmiey. A naywyższy Stworca wszech
 rzeczy, który cie oboygá Przesławnych Rodziców Twoich do
 wszytkiego dobrego skłonnością Bogobojnością, y innych

PRZEMOWA.

ciot w wysokich komplexach y natura wdąrował. Niechay die
w dalszych latach, w pomnozeniu łaski y Błogosławieństwa
swego in mille millia szczęści y Błogosławi. Życzy tego
wprzemyia.

Damus Twego Przezaonego

Bogomiedca,

Młodości Twę Institutur.

wprzemy y powolny
sluga.

X BARTŁOMIEY GINTER I. V. D.
Kanonik Kámieñ. Proboszcz y Dziekan
Miedz.

KAZA-



KAZANIE.

Luna luminare quod minuitur in cōsum-
matione, crescens mirabiliter in con-
summatione. Eccles. 43.

Światło Xieżycá, które odchodzi od pełnicy, iest roścace
cudownie ku pełnicy.

Dzisiaj y sama natura żelazny je tak rzeka hamulec na te
syl ludzki założyła/ mam za rzecz niepodobną/ aby sie
tám nie łamał y nie padał/ gdzie z nagłym/ a ciężkim im-
petem żal do serca wderzy/ Chrześcianie w Panu Bogu
mili. Doznał śnać tego na sobie krożkolwiek powieś

dział: *Non ego firmus in hoc, non hac Patientia nostro
Ingenio: frangit fortia Corda Dolor.*

Tibullus.

Nie naszych to sił, wściągac rzewliwe lámenty
Kruszy żal serca twarde, iako dyamenty.

Doznał y w rzeczy samey on z przyrodzenia niemy syn Cezarsa Ly-
dyjskiego Krola/ *Atkis* mianowany; Gdy wierutny ieden żoł-
nierz zamierzy ále na wderzenie Krola bronis ostrz/ natychmiast z
niemego *Atkysa* staie ále wymowny Orator/ hámuise zamierzona
rete zawola: Hem miles quid agis, Rex est quem feris? Co rzy-
niż żołnierz bezecny/ obacz ále; Krol to iest kórego razis? Cze-
go przedtem żaden dowcipny wynalazek/ żadna solertia abo by-
krośc rozumu nie dokazała/ aby niemego tezyka zwiastki przelama-
ła: Przelamał żal y nagły przypadek na serce syna/ nie pada-

łocy.

Ouid.

5. Trist.

1.

iaczy. *Strangulat inclusus Dolor atq; Cor astantintus
Cogitur & Vires d'numerare suas.*

Pisze Poliphanes, że się on złośliwy żołnierz oney cudowney mowy hamulcem nie pohamował/ ale Królowi ciężka rana zadał/ Który despekt że się słusznem karaniem żołnierzowi nagrodził/ Ateysowi iednak tak się wbił w głowę/ że napotym lubo inſze słowa dobrze wymawiał/ Kieby mu iednak z rzeczy Króla miąnować przyſzło/ nie mógł mowić *kráfos* ale Dialektem Jonſkim *króifos* po naſem raniiony wymawiał.

Doznawac y mnie tegoż na ſobie dnia dzisieyſzego przychodzisz/ patrząc na tak ciężki/ nagły a śmiertelny na Wielmożnego Jego Mości P. ADAMA HIERONIMA z Granowá SIENIAWSKIEGO, Piſarza Polnego/ Koronnego/ Lwowskiey go/ ić. Staroſty/ mego Miſciwego Pána y Dobrodziela przypadek. Kiedy niewymownego języka mego powſciągnąć nie mogę/ abym na nieużyta śmierć z gorzkością ſreca nie miał zawolać: Hem mors quid agis, Comes est quem feris? Co czynisz nieużyta śmierci/ patrząc a poznay tego raziſz. Wielki to ſyn Koronny z Królewſkiey krwi y linii Jagielow idacy. Tego gdy raziſz do głowy Królewſkiey ciężka rana zanoſiſz/ ieden nieprzeplaconey ceny łamien z Korony wytracaſz/ Rzeczypoſp. wyſokiey expectacyi czołwieka y meza pozbawiaſz. Wyſokie Familie y Prześwietne DOMY, z ſplendoru y ozdoby odzieraſz. Odważnemu Kcyerſtwu Koronnemu/ Polnego Piſarza/ Seulecznemu Królewſkiemu Miáſtu y Ziemi Lwowskiey poſzadanego Staroſty/ ſługom Pána/ Poddanym laſławego odbieraſz/ rzekę Oyca nie Dziedzica! A co nayżałoſnieyſza/ tego gdy raziſz Wielmożney Jey Mości Pánicy ELŻBIĘCIE z Potoka SIENIAWSKIEY włochońnego y dożywoćnego zabiłaſz Przyjaciela y Małzonka/ Synaczkowi niedoſroſtemu/ wmiłowánego odrywaſz Oyca y Dobrodziela. Ale trzudno już zamierzoney taki/ śmierci nieużytey zahamować/ nie tylko ſie zamierzyla/ ale już wderzyla/ raniła y zabiła. Już naſtatek poſmarłego z poiązdem żaloſnym y ſtraſnym przed drzwiami Kościelne

zaiachają

zaiachają/ aby go do pod ziemne lochy zamożyſz/ przy boku Mácierzynſkim położyła y pogrzebiła. O przekleta Jedzo pſkielna śmierci nieużyta/ tak gorzkie czyniſz rozdział/ y rozzerwania! Mácęory triſte ſpectaculum gdy patrzyć/ wyznam prawdę/ że mi ſie ięzyk w mowie mieſzać poczyna.

Widziałyſy dopiero dni tego weſło kwiſnace/ y iako Xieżyca do pełniey wſchodzace/ winſuiac mowić chciałem:

I fortunato ſydus ſpectabile paſſu

vt luna creſcens, ale nie mogę/ mieſza mi ſie ięzyk/ mowić muſze luna decreſcens, abowiem luna luminare minuitur in conſummatione. Patrząc na tego dopiero plużaca y ſluzaca fortune/ do wſług Rzeczypoſp. ſieroko ſie otwierające wrota/ ażatym też per nobile Martis iter, bierę goſćiniec ad pramia Virtutum, do honorow/ y wyſokich w Koronie wjeżdżow/ chciałem mowić: Comes vt creſcens luna oritur, y tego wymowić nie mogę/ mowić muſze: vt Cometes, & vt decreſcens luna, moritur. Bo oto y ſam rzecza ſama z Jonáta dekretem śmierci okryty mowi: Guſtaui paululum melis & ecce ego morior. Dopierom ſie ſwiatu y rzeczom na ſwiecie przypatrować poſzał/ dopierom ſtoſtował/ iako ſłodka nad miód wſługa Rzeczypoſp. Et ecce ego morior. Wkalem Vota y zamyſły pobożne/ iſze chwały Bożey/ poſciolaſz. Kátholickiego żywym obrońcy/ a nie malowanym poſaje ſie zelator; Et ecce ego morior. Sądziłem ſie na to/ aby miła Oyczyná non degenerem od zacnych Przodków moich ale ſincerum & fidelem záwſe vyznawała Filium Ciuemque. Et ecce! a oto dum orior, morior: ledwie wſchodzę/ záraz zachodzę.

Wſzytkiegoſ tego przyczyna okrutna śmierci: Twoje to nieſieſzesne Metamorphoſes, Króla Patriæ Ciues in Cineres, Lunę, Splendores, in ſqualores, Comites in Cometas przemieniaſz. Co pontewaſz ſie tak ſtalo/ y w ſamey rzeczy tak bydz widziemy. Niechże mi ſie godzi ſlucháſze Przeciwni z tego mięſca/ pytanie abo dyſkurs uczynić? Kiedy ſie takowe deliquia abo Eccliptes mieſieczne/ abo Komety (naſtatiego tu patrzymy) na Horyzon-

B

cie ná

cie naszym Polskim polaznia; co nam Prognostykita? A jezby w
gasmucentu lasi Wasych nie zostawowal/ na pociechu w ostatku
pokaie/ iako to Lunae luminare quod minuitur in consummati-
tione, crescet mirabiliter in consummatione? Panu Bogu na
chec y na chwala.

Antonius de Guevara Biskup Akwidanski / Karcela Piatego
Cesarza Senator y Konsiliarz / y inni przed nim wielcy Au-
thorowie / iako Aristoteles in Metheoris, Ptolomaeus y wiele innych
z dlugicy obszczy to wyrazili. Iz kiedy sie Planety emia/ abo
Comety wkazui/ zay sie znakomitu w upadkiem abo skoda iaka
Krecz / posp. aroza y one skutkiem samym przynosa. Mowi pa-
mieniony Author: Antiquitus observatum est, graui Clade
Regnis imminente eius signa Planetas aut Cometas prius
ostendere. *Forus* nazwa ich; Signa imminetis ruinæ, quæ
nunquam nuntiata vanescit. Potwierdzaja tego wiela przykla-
dom: *Například.* Kiedy Longobardowie w ziemie Włoska
wpadli y one spustoszyc mieli/ zaćwienie miesiaca/ y Kometę za-
miesiacie iako wyzka w porzecz/ poprzędzilo. Wytridatca
Wielkiego/ y ciężkiego swiatu Tyrana/ poprzędza Kometę abo
gwiazda wielkiej swietłości/ słoneczną snac iasnosć elumieca/ je-
niebo wshytko w ogniu sie bocz idalo. Smierć Konstantyna
Wielkiego/ między wshytkimi Cesarzami/ tym nasławionieszego za
Chrzescianskich po sobie zostawil Maftercow/ poprzędza straszny
Cometes. Upadek abo Excidium Hierozolimy przynacza/ wle-
gac a poprzędza gwiazda mierzem przebita / y Miesiaca przez
dwanaście noczy zaćmienie. Wie daleko chodzaj/ wielow nasych/
y czosow nie dawnych/ terazniejszy calamitates, aze nie obiecowa-
la y nie przypowiadala ona miedla abo Kometę in Oriente?
ktorey skutkow ach w takiey gorzkosci wshytkim nam doznawac
przychodzi! Ale ieszcze to znaki milosierdzia Boga lirosce wo-
go. Diuina miserationis est mowi ieden quod signorum suo-
rum indicio ignorantiam nostram, quandoque pramunit De-
us. Znal

Siopu.
lib. 4.

Saresb.
lib. 2.

us. Znal milosierdzia Bozego (prawi) je ras poselstwy ka-
rania na przeszkoge nasze obslac raczy. Ale kiedy sie te znaki uzi nie
na firmamencie niebieskim/ ale na niebie Samochien/ stem stem
nasem widziec daia/ to nie zartu/ znal nie omyslow wielkiego gnie-
wu Bozego/ ktory nie tylko przez znaki/ ale przez efekty ich po-
ka-
zuje.

Jeden Author Polityczny lib. de lastit. Princip. Wroslidh sta-
now ludzi do Planety abo widowow niebieskich przypodobyal
tal/ gdy de dissidio między Brolem Francuskim Ludowikiem/ a
Juliuszem Papiezem pisze/ mowi: Quemadmodum Cor- ora
caelestia, si vel paululum tumultuentur, aut recto cursu deua-
rient, non sine graui rerum humanarum pernitiē id faciunt, id
quod videre est in defectibus Solis & Lunæ. Ita Principes si
quid aberrant ab honesto, aut si quid ambitione ira stultitiāq;
peccent, id protinus ingenti malo totius orbis faciunt. Nec
enim vlla Ecclipsis sic afflixit hominum genus vt Iulij Pontifi-
cis & Ludouici Galliarum Regis dissidium, quod nuper & vi-
dimus & fleuimus. Toz y *Plinius* l. 2. c. 16. w tymże podobien-
stwie mowi: Vt Cometes nouus apprens, aut magnum bo-
num, aut ingens malum portendit. Ita nouus Princeps, salu-
tem adfert rebus humanis si bonus est, maximam pernitiem si
malus est. To je tak iest. Moge ia bezpiecznie toz o takich Wiel-
kich luziach mowic/ ktorych Lucey wysokie/ y flesnoty Domow
swoich/ a ieszcze z nieba nadane/ iako w tej Luce Miesiaca y
Gwiazdy/ iako swiatla niebieskie swieca: Je nie moze iadna Ec-
clipsis abo Cometes barzciey zastraszyc/ y zartasnac Krecz posp.
iako kiedy raczy Wiele Panowie/ swiatla Koronne gasna/ y fa-
torum Ecclipsi zachodza. Zaprawde id protinus ingenti toti-
us Orbis Poloni malo faciunt; gola pokazua to je Bog iawna
zguba Panstwu/ Brolestwu y Krecz posp. grozi y one znosci
przychodzi. Wie nieze orzewo slac by naywyz/ y naytrzewies
kiedy ma galezie y zdrowe korzenie podernie. Budowne y wy-
nosie Palace/ gmachy wysokie resowac sie musa y walić/ kiedy im
fundamenta

Roterod.

Inter
Ludow
XII, a
lium II

fundamentá y filary / ná których stoja podkopieś. Czym prośe Rzeczposp. Rzymśką y inne królestwa / iako drzewa buyne y rośko-
sne / abo iako drzewo Nabuchodonozorowe stoja / iezeli nie ludźmi
Wielkimi / Synami Koronnymi ? Moribus antiquis stat Res
Romana Virisque powieǳiał Poeta. Abo iako Vegetius 14. de
Re militari. Nihil firmitus, nihil felicitus, nihil ea Republica
laudabilius, in qua Ciues boni ac milites abundant. Nie sta-
łego / nie szczęśliwego / nie nade te Rzeczpospolitą chwalebniey-
szego nie iest / która bogata y zamieszka iest / y w Syny Koronne / y
żołnierze. Znieś Panow / znieś Ciues Patrię, & Viros bellato-
res, iako za podkopanym fundamentem / gmachy iako za podcie-
tem korzeniami / drzewa / tak Rzeczpospolita za wrażeń takich sy-
now / aby sie ruina mała y wpadła / koniecznie potrzeba.

Kiedy Bog Wszechmogący iako Pan królestw wśchle-
ch królestwu Jerozolimskiemu wpadkiem przegrza / taki znać poprze-
dzający przez Izaiasza Proroká posyła: Ecce Dominator Domi-
nus, auferet a Ierusalem & a Iuda validum & fortem, omne
robur Panis, & omne robur aquę, fortem, & Virum bellato-
rem, Principem super Quinquaginta. Oto Pan panujący / Pan
Panow / weźmie od Jeruzalem y Judy meźnego y mocnego / wśhe-
le nie pośilenie chleba / y wśhelte pośilenie wody / walecznego y me-
żnego / Rychmistrza abo Pułkownika nad pięciadzięciat.
Weźmi prośe każdy do umagi te słowa / patrząc iako to tu często
Prorok Panński powtorza Virum bellatorem, podobno nie dla in-
ney przyczyny / ieno aby pokazał / że ieden dobry maź / ieden dobry y
możny żołnierz stoi za miastem / a z tym gdy iednego znieśieniem gro-
zi / tak aby pułkami znośił y odbierał. Wice przytym łączę oraz
chleb z żołnierzem / wiem że sie każdy domyśli że dla tego / iż iako śla-
bez chleba człowiekowi / tak śle bez żołnierza królestwu / a żołnierza
takowego / który nie tylko może być Princeps super quinquagin-
ta, ale też który y pośileniem chleba y substancją swoją / Rzecz-
pospolitą służy y wojuje. Pewna rzecz nie tylko Jerozolimskie-
mu Państwu y królestwu / ale y inszym Królom y królestwom / słu-
żna po-

żna pożalować y zapłakać / kiedy takie firmamenta & omne ro-
bur, a rzeka cós wielkiego / z nimi wśhelte inne dary swoje Bog ná-
zad / iako od niewdzięczników iakich odbiera.

Tracił wiele żołnierzy Dawid Król Izraelski / tracił pułk-
mi / trybiacami / wojstami / wśhelte to iako liście z drzewa padają-
ce / mało go co zastraszało. Bierze mu Bog iednego Równalę /
Validum & fortem Jonathę / alie ciężko nade nim boleie y pląge ;
Doleo super te frater mi Ionatha decore nimis & amabilis, si-
cut mater vnicum amat filium, ita ego te diligebam. Mam
(prawi) kłosać nade toba bracie mój Jonatho / ozdoby nader y
przyjemny / iako matka iednego milnie syna / takem ja ciebie umi-
lował. Pytałbym / y wiedziałbym rad przyczyny / czemu nade zwo-
żay Dawid ciężko pląge y żalnie Jonathę / iako Dzieć abo matka
iedyną syna ? ażaj mało innych podobnych y biegłych w experi-
encyey wojenney żołnierzy miał ? Nie śło mu też o iedyną tak
iako Tobiaszowey matkę / która słusnie narzekala y plakała / że z sy-
nem solatium vitę, lumen oculorum, baculum senectutis tra-
ciła ? Coż tedy za przyczyna ? Ta á nie inna. Postrzegł pogateł
wpadającego Państwa Izraelskiego postrzegł gniew rozgniewane-
go Boga / że mu podczas utrapionej tego Rzeczposp. Virum bel-
latorem ; a co wielka / dary swoje / które mu dał był odbiera.
Imie abowiem Jonathę / z Zabrawskiego po naszymu znaczy
Donum Dei. Pokazuje tu tedy z tej przyczyny słusna pręten-
sja y pląge swego / y oraz / że niemaś coby barzicy Królom y Pa-
now zastraszać / y do żalu przynieść miało / iako gdy podczas u-
trapieney Rzeczyp. Bog syny Koronne y w nich abo z nimi dary
swoie odbiera. Darem Bożym iest żołnierz dobry. Iudicum 6.
Gytamy. Byli synowie Izraelscy w reku Madianitow przela-
śiedm / w takim ciężkim ucśnieniu y niewoli / że mowi Pismo ś.
Humiliatus est Israel valde in conspectu Madian : Umizony iest
prawi Izrael barzo od obliża Madian / y dla tego wolali do Pa-
na o ratunek / aby ich wyswobodził. Mianował im tedy Pan Ge-
deoná przez Proroká / y podniósł go na wielki przód Regimentar-
a.

si mogłeś: Vade in hac fortitudine tua, & liberabis Israel de manu Madian; scito enim quod miserum infirmitate tua quod donaverim te. Idz prawi w tej sile y mocy swojej y wybawisz Izrael z niemocy Madian/ wtedy abowiem/ item cie gwoli itemu poslal/ abo tacy: jem cie Izraelowi darowal. Coz dobre? Co sprawil Gedeon? Trzy sta tylko za jedna proba od samegoz Boga naznaczenia y pokazania meza wybraly na trzy czesci go rozdzialik dal mu w rece trawy y gzy flasz y pochodnie w poszrodzie flasz. Rzecz dziwna/ miecz Izraelczycy nie dobywali/ za rozkazem iem tylko Gedeona trawil/ flasz o flasz klutli/ a wolali: miecz Panski y Gedeona/ a przecie tak sie Madyaniti oboz strwozili/ za wrzescem y wrzascem wstali tyl podali/ przy sromocie zostali/ a Izrael przy wolności/ żywocie/ zdrowiu/ slawie y korzyści zostawal. Nie bylo tam y bezczynney pomocy chleba/ wielce ich on bochen chleba przestraszył/ który sie do obozu Madyaniego wycozyl y oboz rozewal.

Patrzajcie/ iako tu Bog dobrym mezem dogodził/ pewna je stal Izraelowi nie za rozany tylko mianek/ ale za wielki Dar Boży. Rzecz wieczy na pochwała meza y Kierza dobrego/ iz nie tylko jest darem Bozym/ ale też jest wszytkich darow Bozych osobliwym strojem y obronca/ iakie sa: Relegia Wiary swietey Kacholickiey/ Oczyszczona/ Mianetności/ Wolności/ Prawa/ Slawa/ y zlosy Pokoy. Znies takich strozow y obroncow/ to wszytko upadac y rozsypac sie musi. Rozsypane Ray w iablka rozkoszne/ y w owoce jamnoznosne/ ale nie wiem/ dlugoliby byl stal/ kiedy Cherubin z mieczem ognistym bram tego nie pilnowal? Spokoyne y bezpiecne loze Salomonowe/ Krol Izraeliti spokojnie sie na niem wysypia/ ale czemu? Lectulum Salomonis sexaginta fortes ambiunt ex fortissimis Israel, omnes tenentes gladios, & ad bella doctissimi, vniuscuiusque ensis super femur suum propter timores nocturnos. Loze Salomonowe przeszedziesz at mezo w mocnych otoczylo z najmocniejszych Izraela/ wszyscy trzymajacy miecz/ y do boiu sprawni y czwiczani/ kazdy przypasany do broni

beoni dla poszczepow nocnych. Obronna Wleza Dawidowa w Syonie/ ale czemu obronna? Edificata est turris David cum propugnaculis, mille elypei pendent ex ea omnis armatura fortium. Sgola y domczek kazdego gospodarza y wstetka chudeba tego/ abo substancya w pokoju sie osiedzi/ po ki Fortis armatus custodit atrium suum, bo znać Pans w Domu/ znać stroza y obronca jego.

Kawitnias nigdy przedwiecna Korona Polska/ mila Oczyszczona/ iako Paradisus deliciarum w przesluzne chwiaty y owce wdziecznego pokoyu/ do kad cie ognisci Cherubimowi/ Synowi Koronni twoi strzegli y bram twoich oczyszczonych pilnowali/ do kadet kosa abo siekiera swoia drzew wysokich sunicie nie pomycinala/ y z korzenia nie wyplecela. Bylas nie dawne mi czasami iako Lectulus Salomonis floridus, na ktorym smy sie wstysy stado przespicieli/ do kad cie fortes ambiebant, tenentes gladios, & ad bella doctissimi. Stalas iako Wleza Dawidowa w Syonie na glebokich fundamentach/ strasina wyzzeniem krajom posierannym/ do kad omnis armatura fortium cum propugnaculis & elypeis przytobie zostawala. Zostawalas w klubie nie namaceloney/ iako druga Arystokracya Mozykowa/ po ki z Mozykami/ z Krolami Pany swymi Asessbrowi/ Tribuni, Decani vnius spiritus & oris bywali. Osadzonas nastatek byla/ a kosc tego y z nieprzyjaciol twoich samych nie bez zazdrosci/ nie przynas iako Respublica Romana? iak dlugo starey zalowosci o honor Bozy/ luta Ecclesie/ milosc Oczyszczony/ y starech obyczajow mezo w y ludzi/ onych dwugich Scipionow/ Fabiusow/ Fabryciusow/ Deciusow/ Horacjusow/ Kellisow/ Co quato w re. mojis mezo w y family Izalowieckich/ Bugackich/ Preturizow/ Strusow/ Kamienieckich/ Galskich y wielu innych stawalo? Wstetkie te Domy y family y Mezami Walszynym/ iako drzewa ad radicem siekiera mi etelna podcięte wpadly obalone/ wpadly mo iako iako filary y mlynostegniach y fundamentami podkopa e. O iak ta stoda! o iak ruina! iaki wstetki Rzeczypospolitey! Kied o sobie

sobie Oczyszczona mila: Tum tua Res agitur, kiedyś sie takie ścia-
ny walić pozynaia.

Alle Sluchajcie mo/ tylko proste/ niech ztad żadney inuidrey
abo wraży takiey na siebie nie zaciagam. Jeszcze te ruiny tych Sa-
miliv/ ktorem namienil zeszlych/ nie były tak dalece znakiem wpa-
dłu Rzeczypospolitey abo Krolestwa naszego. Bo kiedy Pan nasz
Zbawiciel światła wpadeł/ znieśliśmy Państwo/ z gube Krolestw prze-
powiedział/ znaki tego poprzedzające takie bydy okazał: Erunt si-
gna in Sole & Luna & stellis; Boda siećmić światła niebieskie/
słońce/ miesiąc/ y gwiazdy/ co gdy obaczycie/ wieǳcie że nater-
czas consumatio światła y wszytkim Krolestwom nastąpi. Do-
peroc to znacznego spadziwać sie Korony naszej wpadłu/ kiedy
sie Altra niebieskiećmić/ y gasnąć pozynaia. A tych jeszcze nie
widac tak dalece było na niebie naszym Sarmackiem/ oproz samey
Prześwietney Jch M M PP. SIENIAWSKICH Familii/ kto-
ra do jasności kłopotu y Domu swego/ wszytkie Marsa y Bellos-
ny insignia & arma Podkow Roskow/ Toporczykow/ Strzał
Chodkiewiczow/ Brzyzow Sieniawskich y Potockich/ y wielu in-
nych powabiła y pociągnęła. Zaczyn kiedy sie na tym niebie takie
Ecclipses miesięczne y komety ukazały/ day Boże/ abym omylnie
powiedział: Grauem rerum pernitiem prognostyknia. Wy-
wiode sie z tego/ nie moim/ ale wysotkich Historykow Polskich do-
wodem y świadectwem/ iako Orzechowskiego/ Kromerá/ Pápro-
ckiego/ zc.

Strasne zaciemienie tego Miesiąca y gwiazdy pokazało sie in
Fatali Ecclipsi, świętey pamięci Jego M. P. Mikolaja Sienia-
wskiego/ Woiewody Ruskiego/ Hetmána Wielkiego Koronnes-
go. Jakie zaciemienie? powiedziec nieumiem to tylko rzekę: Vi-
rum habuisti Sarmatia, qualem vota aliorum optare poterant
vix sperare. Miałas cna Korono Meja y żołnierza Keta/ Se-
natora y Hetmána rąda y dzielności w wiarze y bitwie/ chwale-
bnego y za wse szczęśliwego Zwycięzcy y Triumphantora. Chee-
cie go tu przed Maieństwem I. K. M. o zasługach y fortunach
swolch

swolch mowiacego slyszec? Orzechowskiego w osobie tego mo-
wiacego sluchajcie: Jam (prawi) na wsludze Twoiey Tajna-
śniewszy Krolu starzałem sie y osiwiałem/ garkuiac we dnie y w
nocy/ Slimie y Lecie przeciwko nieprzyiaciolom Twoim/ z Alexan-
drem y z Prokopem/ z Bracia moia rodzona/ z Hieronimem/ z Mi-
kolem/ z Ráphalem/ y z Janem czteroma synami memi/ kto-
rychem iuz zaprawil krowa nieprzyiaciol twoich/ przeciwko wsty-
tkim mordom Tatarskim y Wołoskim. Dwanaściekroć z Ryce-
stwem Twoim/ bitwem wygrał/ Wiazniem Wołoskie y Tatars-
kie do Ciebie/ia Zwycięzcy slawy Twoiey z polam odsyłał. Swym
własnym kostem y chlebem/ nie mając pomocy żadney od Ciebie/
strzegłem wszytkiay Kráiny Ruskiey/ a krotko mowiac/ pod moim
Hetmánstwem nie zgineloć Niasło żadne/ ani Zamek/ ani Po-
wiat żaden/ a jezeli sie stała iaka wtargba w ziemie Twoja za He-
tmánstwem mego/ toć przyzyczano bydy musł/ nieśczęściu onemu/
ktore po ludziach/ a nie po drzewie chodzi. Azaz to nie znaczna
Ecclipsis, a pogotowia nie wyśławiana fieda y ruina Rzeczy-
pospolitey takiego Męzja straciłszy? Zaciemilo sie znouu to lunax
luminare śmiercia Alexándra Sieniawskiego/ Podkomorzego Za-
lickiego/ ktory nie tylko Nomen, ale & Virtutem Wielkiego na
sobie nośil Alexándra/ Skoro Emeritam in Palladis castris indo-
lem, cruento Bellonæ Lycæo; zapisał natchmiasł nie tylko Do-
mu swego prywatnych Przegow/ ale wszytkiay Oczyszczony Obroni-
ca/ y Propugnatorom zostawał. Słusnie y od Páprockiego Mu-
rus Russiæ iest nazwany. Dla ktorey obrony; Non lateres, sed Stem.
latera; Pierśi swoje oponował y zdrowia odważał. Szczęśliwa Lelua
Oczyszczona w takich Synach/ ktorzy cie z iedney strony manu & ro-
bore, y drugiey Prudentia & æquitate zastępuia. Nieśczęśliwa
gdy cie odstepuia.

Zagásło żalostí to świadło Miesięczne z Prokopem Sienia-
wskim/ Kráieczym Koronnym/ ktoremu słusnie przyznac było/ że
był Vir bellator, ad Martis negotia natus, ktoremu barziciey
dźwiśł wojenny w boiu/ niż lutenny w Pokoju smatował. Krá-
czym był/

Nie wspominam tych wszystkich Robur panis & militaris, iak wiele ieden nad drugiego dla usługi Rzeczypospolitey żołnierza/ o posiłku chleba y kofei swego chował/ bo wszystkiemu to światu wiadomo.

Nie wspominam tu Granowstich y innych dawniejszych Sieniawstich/ bom to sławnym innym Raznodziom y wielkemu Gasowi zostawił. Ale y w tych ktorychem pokazał/ izaliż mało widzieć/ nie tylko prześwieczonego Domu/ ktoremi zawoświecił/ splendorow/ ale y Rzeczypospolitey tot Duces bellicosissimos, Senatores prudentissimos, Ciues Patriæ amantissimos, Vindices libertatis acerrimos, iednym słowem tot lumina & columnina, tot Patriæ decora. Reipub. scuta, Ecclesiæ propugnacula, hostium terrores, fortunatissimos & gloriosissimos Epaminondas Sarmaticos, quod nihil æquè ducerent Sarmaticum, quam constantilaterum suorum oppositu, & copiis instructissimis, à communibus Reipublicæ bonis, omnem hostilium arcere telorum impetitionem. Przyszayciś przy tym/ iezeli podobne w ktorym Domu zaciemienia/ iak tego Kiezyca widzieć było/ tuś/ nie naydziecie. Zaczyn vznać przydzie/ że znaszny Prognostyk/ znaczney ruiny Oyczyzny naszey następuje. A słusna zaprawde przyczyna mieć žal y politowanie/ gdy takie światła gasną/ gdy takie fulcra & columnina Rzeczposp. wpadają. Sam Bog na taki wpaadek plakać roztazuje przez Ezechiela Proroka: Hæc dicit Dominus Deus, vlulate cum ceciderint vulnerati in Ægypto, & destructa fundamenta eius, & corrudent fulcientes, Septuages. czytaie fulcra & sustentacula Ægypti. Ale ach Boże moy/ ktoż te filary y podpory obala/ iezeli nie ty sam? ktory auferes spiritum Principum, ktory auferes à Iuda & à Ierusalem validum & fortem, Virum bellatorem, & Principem? o zaprawde Tu terribilis es, & quis resistet Tibi? W rękach y w mocy twoiey/ Broń y Krolestwa/ Kieśwa y Państwa/ ty ich stanoWiś/ y ty obalaś/ a kto sie przeciwci woli twoiey?

Świeciło nam ieszce było/ ach dopiero zaszwieciło/ to przez

świecne

świecne lunæ luminare, w Wielmożnym J. M. P. ADAMIE HIERONYMIE z Granow Sieniawskim, Złabi na Szklowie y Myśy/ Pisarzu Polnym Koronnym/ Lwowskim Starościu/ do ktorego sie byli wszystkie sławnych Przodkow virtutes cum Hæreditate przeniosły/ y w ktorym zaciemienie śmiercelnem światło to Miejszce/ cudownie do pełney postępując/ świecić w Oyczyźnie pogzło. Alie oto z nieutulonym żalem naszym/ y to światło śmierci nieużyta pretek zaciemnia/ grubym cieniem powlokła/ nie iednego ciężkim smutkiem y żalem naszym/ a słowem rzeka Rzeczypospolitey/ ile teraz utrapionej/ iedno. Portentum zaciemieniem tego wskazała. Czyli sobie Prognostyk/ albo wroźke/ Oyczyzna już dość utrapiona/ iak długo Wieku/ żywota y stałości twoiey/ kiedy takie y tym podobne innych Domow zacnych erectiones Figurarum, albo rázcy Ecclipses, w twoich sie oczach prezentują? Ja tebie powiem: Ex Oraculo Hieronimi Neri nobilis Genueń. na ktorego pogrzebie symbolicz zegar słoneczny/ przeciwko słoncu namalowanay/ słowa te przypisał: Ex nigro disces. chcieli przez to wyrazić/ iz iako na słonecznym zegarze cień słoneczny wskazuje/ iak wiele ieszce godzin do zachodu dnia zostaje. Tak y tego Paniecia zacnego śmiercia/ ktorzy niegdy tak słonce świecił/ głowiekowi każdemu/ do zrozumienia dac chcieli/ iako sobie kto wiele wieku zamierzać y obiecować miał/ ponieważ teni ktory dopiero iako słonce świecił/ tak niespodzianie zagaśł/ na ktorym wiele wielom należało: Dolozył nauzonny Scribanus do tego Zyroglyphu takie słowa:

Si nescis Hospes, sunt hæc Oracula Phæbi

Consule; respondent hæc tibi disce mori.

To do głowieka przez to Oraculum rzeczono/ ia do ciebie cna/ Oyczyzna śmieie temiz słowy mówić moge:

Patria si nescis? sunt hæc Oracula Phæbi

Consule; respondent hæc tibi disce mori.

Abowiem iakoc wiele splendoru/ iak wiele dni y wieku obyma ex nigro, z tego y podobnego cienia y zaciemienia obaczysz. Sa kto-
ry mie-

18
 czy miśiśac mniejszym słońcem bydy nazywali. Przed mienią tego
 słońca włożyć mi nie trzeba; to jest cnót wyśotlich/cnót niebieskich/
 Efore a komu nie iasne? temnie pokazywać: rzeklibyscie/ że słoń-
 ca pochodnia hukam/ albo mi światła przydać/ bo komu nie wia-
 dome wrodzone Cnoty/ tego pobożności/ Stronności/ Iustawo-
 ści/ pokory/ szczerobliwosci przeciwko Kościołom/Zakonom/lus-
 dziom wojennym/ Rycerskim? śmiał rzecz/ wśytek cnót tego
 nadsz nie nikt wiadomym bydy nie mogli/ którym ustawicznym
 nie tylko a sacris, ale y Domu tego sluga/ y w konwersacyey do-
 żywotnie zostawał/ ale abym tym samym nie zdał sie bydy dome-
 sticus testis, Panegiristom to innym zostawia. Moja rzecz jest
 y powinność/ od rzeczy moicy nie odspuściac/ w tym go słać/
 czym Rzeczypospolitey był naypotrzebniejszy: to jest/ iż był ve-
 rus Ciuis Patriæ, Vir bellator, z którym omne robur panis, po-
 żyłek chleba y żołnierza/ przykładem Przodków chwalebnych/ na
 usługę Rzeczypospolitey chodzilo.

Z wielką sie tedyś przysługę pochwalić y zalecić chciał Kro-
 lowi swemu/ Bonatius Bergigulensis, Parlamentarz Paryski/ kiedy
 mu trzy sta ludu wybornego/ w posilku na wojnę posłał/ y aby
 to świat wśytek widział/ na Cheragwi namalować kazał głowa
 głowicza z otwartą gębą/ a przy gębie buła/ to jest dochen chle-
 ba/ z takim podpisem: His te iuuabo. Tym cie prawi Krolu
 Panie moy posilkowac bede/ y ludem moim/ y chlebem/ to jest/
 który nie zrał twoich/ ale z moich zapłaty wspominać sie bedzie.
 Ale wstap prosze cny Kawalerze/ nie ganie ja cnoty/ y wierności
 twoicy/ przeciwko Krolowi y Panu twoiemu/ otoli przecie wie-
 szy sie nad ciebie znalazł Syn Korony naszej/ Wielmożny J. M.
 P. ADAM HIERONYM SIENIAWSKI, który słusniey ta-
 mi słowy szycie sie może Krolowi Panu swemu Miłciwemu.
 His Te iuuabo, bo nie sto/ drugie/ y trzecie/ ale pod dwa y trzy
 tysiące wybornego żołnierza/ na usługę Rzeczypospolitey chorwał
 y z nimi stawał/ a nie o czym innym/ ale o własnym chlebie y sumie
 przele swoim. Jego to własna y Przodków wrodzona cnota była/
 chlebem

chlebem y żołnierzem służyć Oyczyźnie: Ciebie zacne Rycerstwo
 na świadectwo mieć chce.

W tych kilku niesłychanych leciech/ pozawszy od oney Wier-
 uskiej expedycey/ na Krolew w Marsowe tirocinia zaprawić
 sie miał/ z iaką gotowością/ z iakim dostatkim ludu/ z iakiem po-
 silkiem chleba stanał? kto tam na on czas zmorzone y zmrozone
 woysko/ gdzie y wody nie dostać było/ odżywił/ azaż nie chleb Jego
 Wci P. Sieniawskiego? kto pod Korsunską wiecey ludu swego/
 wiecey maitności y substancyey natrącił/ iako J. M. P. Sieni-
 awski? Wazyl kto zdrowie/ wazyl Sieniawski? cierpiał kto nie-
 wola/ cierpiał Sieniawski? wprowadzie krotka ale ciężka. Na ten
 czas zaprawda z iakiemeśmy to zalem y iuz in consummationem
 zagaszone to światło bydy rozumieli/ słysząc czescia o pogromie-
 nym/ czescia w niewola pobranym woysku y że nam podobno
 wiecey nie zaświeci! ale mocen Bog/ wywiódł go cudowną mo-
 cą reki swojej/ że submersus emerfit cudownie wyswobodzony.

Juz podobno po takich Marsowych pieszczotach y igrzy-
 skach/ daley Oyczyźnie służyć przestanie? nie przestanie. By tej y
 ostattek dobre swoich potracić Oyczyźno miła/ ieszcze His te iuu-
 re, iakom pozal nie zaniecham. O zaprawda/ kto mogli lepiey
 służyć Oyczyźnie/ iako ten cny Syn Koronny/ który posilkiem lu-
 du swego/ y posilkiem chleba oblezenie ciężkie Zbaraskie wytrzy-
 mał/ wśytkiey Oyczyźnie (bo ten głos pospolity jest) On z Ja-
 śnie Oswieconym IEREMIASZEM KORYBTEM Kiaz-
 ciem WISNIOWIECKIM, Generalem Ziem Ruskich/ z Jasn-
 Wielmożnym J. M. P. Woiewodą Bracławskim/ zdrowie na
 wlosku wiskace darował y zachował.

Wytrzymawszy takie stopy eżkie na wspieraniu Oyczyzny/
 gdy w boleściach z zadatkami śmiertelności do wolności powra-
 ca/ a na śmiertelnym lożu prawie śmierci oczekawa/ gąśnie ży-
 wot/ nie gasia prompti ad bella spiritus. Wiem prawi/ zroza-
 miewszy stratagemata wojny Kozackiej/ iako dali mi Bog moy
 zdrowie/ z Kozakim y Tatarzynem postępować bede/ wiem przy-
 D cym iako

tym iako Drzaz Pisarstwa mego Polnego przestrzegac bede. Wlasze to/ czym y slarb Rzeczypospolitey bogatszy/ y choragwie odkrytse beda. Krotce mowiac/ z natury wziat ze w tak mlodym wieku swoim/ mogl cernere & discernere, co mialo bydz z slawy tego niesmiertelna / a Rzeczypospolitey calosciu namniej nienaruszona/ a nie dzim/ nie mial na coby sie procz samey wrodzoney z Prodkow swoich cnoty ogladal/ ktorey w Sieniawskich/ polki Polska stac bedzie/ nigdy Posthuma slawie Posteritas nie zaniescha. Alie obo zamyslow wysotich y progressow dalszych/ nienaruszne zayrzamshy Partii/ ywota iego bieg przerywaly. On iasny widok/ ozdoba Oyczyzny/ ciemna chmura pokryly/ zaciemily y zagasily: nam w interesie nadziei naszych/ gruby plat zalobny/ a smutek z gorzkimi lzami tylko zostawimshy/ o spes fallaces, y takie ze z pociechami/ z ktoremi sie tylko zablyszenie/ pretko vlatuciecie?

Nie nas samych tylko to grube dotknelo zaciemienie/ ale dosetknelo Najasnienszemu Najestat I. K. M. Pana naszego Mleciwego/ ktorego w listach do Wielmożney Jey Meci Paniey Pisarzowej/ zalosney po zmarlym Malzonku/ oświadcza Malzonku/ lewdwie nie rzetelnie z Dawidem lituacego sie y placzacego w te slowa slysz; Dolco super te frater mi Ionatha, quemadmodum Mater vnicum amat filium, ita ego te diligebam. Slysze mowiacego z Wielkim Scipionem: Mallem hunc vnum Ciuem servare, quam mille hostes debellare. Wolalbym byl iednego Sieniawskiego/ przy zdrowiu zostawionego widziec/ niz tysiacami nieprzyziaciela zwoiowanego rachowac. Dotyka to zaciemienia Domy Przeciwietne z Domem Jch MM. PP. Sieniawskich spowinowacone/ abowiem Jch MM. nie mala Portio swiatlosci y splendoru zagasta.

Obchodzi y ciezkio dolega vprzeymych y zycliwych affektorow odważnego Rycerstwa/ ktorzy sie tu na to zgronadzili/ aby ciulu temu zacnemu, iako niegdy Rycerstwo Izraelskie Jozysawowi/ ostatnia usluge wyrzadzili/ o ktorym mowi Pismo swiate 2. Paral. 35. Transtulerunt de curru, & sepelierunt in Mausoleo Patrum suorum.

pada

Pada to zaciemienie/ na ozdobne/ ale teraz smutne/ rzeki jalem wysuszone grono wiernych Slug Nieboszytkowskich/ ktorych tu wshytek do ostatney tej uslugi pobudzaiaczych sie slyszel iako Thebanczykow drugich/ przy pogrzebie Pelopidesa/ Zetmana Thebanstiego; Beneficium Socij petimus ab inuicem, quod ornamento nobis in tanta calamitate & solatio erit.

Padlo na wshykie Poddane/ y zycliwa Czeladka/ abowiem oto wshyscy vracimshy Dobrodzieia swego/ iako nad Saulem placz y lamentuia Cecidit Corona capitis nostri, vax nobis. Vmairlam Pan y Dobrodziey/ vmairla pociecha y wesele nasze/ vpadla ach biada nam Korona glowy naszej.

Alena tego barziej pasc moglo to zaciemienie zagastoney tej swiatlosci/ iako na Ciebie Wielmożna Meciwa Pani Pisarzowa Koronna/ iako na Malzonke vtochanego Malzonka twoiego/ kiedy na to zagastone oczu twoich/ y wshytek pociech swiatlo/ a zalosne przenosiny do zachodu grobowego patrzysz? Niewiem iako zalosne serce Twoie w zalu niniejszym zanurzone mam konterfety wac? Cui assimilabo, aut cui adaequabo te? Silabym ktownych zalu twego rytaktow wynalazl/ ale cianiem beda/ nie zywym zalosnego serca twego obrazem. Wszakze iednak/ iz go y powierzchownie/ iawnie/ y znacznie dosc w lamentach twoich widziec daiesz. Przeto przypodobam cie do iedney perly drogi/ y dla niezwyzyney swoiey wielkosci nieprzeplaconey/ ktora sie v Kiazecia iednego Insulanskiego/ w starbie znaydowala: Ona perla/ ieno co Pan vmairl/ barzo znacznie iasnosc y glanc swoy zmienila/ nie inaczey/ iedno iakoby rozumna bedac/ smierci Pana swego y Dobrodzieia oplakiwaiac/ zaloba sie przyodziala. Nie poblazde bynamney/ jezeli symbolic przez te perle wiernego Przyziaciela/ ktory zalosc swoia po smierci Przyziacielskiej/ y lzami/ y zaloba oswiadca/ rozumiec beda: Bo azaj Przyziaciela prawdziwego istotnym obrazem nie byla/ kiedy iuz wiecey napotym raz dla siroty Dobrodzieia swego zaloba odziana/ w pierwszey ozdobie y iasnosci/ widziec sie nikomu nie dala. Wiec tedy ten ieden

D 2

zalow

Compagin
 żalów twoich Konterfet w tej perle małuię/ która na mórach czar-
 nym płatem nakrytych zosadziła/ przyczynę żalowney w barwie
 odmiany te przypisuje; Tecum perierunt gaudia nostra. Z to-
 ba nasze zgineły poćiechy/ y światła pogasły. Lecz co ja simboli-
 cę wzynić chciałem/ to rzeczywiście widzę czyniś Ty sama Wiel-
 moja Młoda Pani Pierszowa Koronna/ iako żalowna Malzon-
 ka po zmarłym Malzonku/ dożywotnym Przyjacielu Twoim/
 kiedy nie tylko codziennie z oczu twoich gorzkie łez strumienie to-
 czyś/ nie tylko w gruba żalobe się przyodziewaś/ ale też oraz doży-
 wotne towarzystwo weselu y poćiechom w ślaskiem w powiada-
 daś/ częstokroć iako synogalicą w przyjaciela y towarzysza ośie-
 rocona/ lamentując y powtarzając. Tecum perierunt gaudia
 mea. Z toba moje wszystkie wstęły radości/ wplynęły szczęścia/ po-
 gasły iasności. Niemaj zgola tego człowieka/ który na te śmier-
 telną Ecclipsim, tej zagaszoney światłości Kometa/ w Komete
 odmienionego/ oczy swoje obróci/ y na to triste doloris spectacu-
 lum serca twego/ aby żalu na sercu z cieżkoscia nie ponosił y nie
 pomagał.

Alle proszę Sluchacze/ pohamujcie żalów waszych/ mamia/
 co wam na poćieche y ząhamowane łez przynosi y opowiadam.
 Luna luminare, quod minuitur in consummatione, est cre-
 scens mirabiliter in consummatione. To światło Kiejsca/ kto-
 re odchodzi od pełni/ jest rosnące dziwnie ku pełni. Moge te
 słowa Medreowe tak tłumaczyć. Wprawdzie wszelki człowiek/
 rozmaitey podległy będąc odmienności/ y nieściężności na świe-
 cie/ iako Miesiac raz wschodzie/ wnet y zachodzić musi/ to jest
 raz się narodziwszy umrzeć powinien. Wszakże jednak ten nigdy
 nie umiera/ kto lub krótko na świecie żyjąc/ na sławę nieśmiertel-
 na zarabia. Takiey sławy nieśmiertelney chce Polityk ieden sym-
 bolum wystawić/ malował płomień od zarzynstego węgla abo
 ognia/ wybiłszy się ku gorze/ z takim nap. sem: Pro esca dat
 splendorem. Pokarm płaci iasnością. Wielki pożeracz ogień/
 wshytko czego dopadnie pożera/ lecz to wshytko tym samym dobrze
 płaci

płaci y nagradza/ ie pro esca dat splendorem. Takim pożeracz jest
 śmierć okrutna/ śmiężnemi ta y kosztownemi żoładek swoy pasie
 poćiawami y łaskami/ pożera Króla/ Monarchy/ po-
 żera Wielkie Potentaty y Pány/ a co najżalowniejsza/ ie do bankietu swego wzy-
 wa robactwo/ bestye y gadziny/ atoli jednak dobrze tego żażywa/
 y dobrze także płaci y nagradza bankietu/ abowiem pro esca dat
 splendorem, nagradza słowy nieśmiertelności y światłości/
 który nigdy tłumie nie może/ ani iey też tego pozwolono. Tym
 splendorem spodziemal się znówu zaświecić on Błogosławiony
 Maj Boży Job śmiejety/ gdy powiędział: Et rursus post tene-
 bras spero lucem. Ale na co ja symbola nieśmiertelności Wiel-
 mojemu J. M. P. Pierszowi Polnemu/ ztąd inąd zaśiagam/
 ponieważ się Doma w Domowym Żerbowym Kleyności znajdus-
 ia? nad światło Kiejsca/ lubo się często gasnące bydz widzi/ nie-
 maj rzetelniejszego obrazu nieśmiertelności y wieczności/ bo ia y
 chwalebna Starożytność tak Konterfetowała/ podług świade-
 ctwa Herodotusowego:

Damna tamen celeres reparant coelestia Luna.

Tegoż Obrazu Simbolum Vincentius Gonzaga Kiejsze Mántan-
 sie malować sobie kazał. Miesiac rogący ku gorze obrocony/ a
 te trzy charakter y abo litery S. I. C. które litery przy tym obrazie
 wieczności także wyrozumienie miały: Sic Illustrior Crescam,
 tak/ prawis iasniey zaświeca.

Podobne tamuz Simbolum, Pasquilianus Libetlanx Ec-
 clesiae Canonicus, na śmiertelnym nagrobku Margatitæ Regi-
 nae Hispaniarum wymalował Gwiarde wpadająca y gasnąca/
 przy niej była Epigraphe: Cecidisse videtur. Zda się że zagasła.
 Chcąc dać przez to do wyrozumienia/ iż iako gwiazda gdy się czy-
 ści/ widzi się w oczach naszych być wpadająca/ ona jednak tym śl-
 tegniey na swoim firmamencie zstawa/ oczu tylko nasze mamiaci/
 ieżże tym iasniey świeci. Tak prawi y ta Cna Monarchini/ lu-
 bo to w oczach naszych widzi się że zagasła/ y wpadła; Nie wp-
 gła/ nie zagasła/ scoriām tylko śmiertelności y ciała śmiertelnego
 D 3

zrucila/ przez co taśniej w pamięci nieśmiertelney y w niebiaśkim firmamencie świecić będzie. Złazęś ja ten Miesiąc Vincentij Gonzaga z tą Gwiazdą Margaritæ Hispaniarum Regina, a ieden Herbowy Kleynot z oboygą złazymy / tak Obraz nieśmiercelności Jaśnie niegdy Wielmożnego J. M. P. Pisarza Polnego Koronnego wymaluis. Day to że od Pełney iako ten Xiezyc odśledl/ day to że iako Gwiazda świetna z Firmamentu/ naśg Sarmackiego Ciebie cecidisse videtur; nie to: Śmiertelnym był / blug natury wypłacić musiał/ lecz że w krótkim czasie na nieśmiertelną sławę zarobil. Sic Illustrior Crescet, & quasi stella refulgens, która teraz w oczach naszych cecidisse videtur, iterum confurget Slawa y pamiątka na czas nieśmiertelne: *Wisc Securus moritur qui scit se morte renasci,*

Mors illa non dici sed noua vita potest.

Nie mnieysza y to pociecha / że nie co innego / tylko wrwanie że tak rzekę od ciężaru Rzeczyposp: w tej nieśczęsney okazy / w której ja dzwigał onemu śmierci przyczyna było. Wielki Cassiodorus po śmierci Anseliana Venantiusza / ciechac rodzonego Brata Nepotiana Venantiusza / tych słow używał mówiac: Hoc ipsum grande doloris solatium sit, Venantium sub onere Reipubl: fractum corruisse. To samo / prawi / niech ci pociecha wielka zostanie / że Venantiusz pod ciężarem Rzeczyposp: zermany polegl. Trzech y ja słow do Was wszytek żaloshnych użyć moge. Hoc ipsum grande doloris solatium sit, Comitum nostrum sub onere Reipubl: fractum corruisse. Bo tym samym pokazał / iako miluiącym Oyczyzny Synem Koronnym zostawał.

Jest iefsz y ta / a rzec moge narosobliwsza y naywieksza pociecha w żalach naszych / że to światło Xiezca tego nie zgaślo / ale cudownie zaśnięte. Zostawil albowiem Niebofszyt s. Pamięci wysokiey nadzieie y Expectaciey iako Phoenixa / y iako Nouilunium, Slachetnego ze krwie swojej Potomka / zaczął mówić mój zemy: Non est mortuus Pater, reliquit enim similem sibi post se. Nadzieia w Bogu / że w tym / na Wschodzie zostawionym Po-

tomku

tomku to światło Xiezca Domu tego Przejacnego crescet mirabiliter. Prognostrykowaly to dawne czasy / co ludzie wisley z doświadczenia uważali / że certis seculis gdy ta Przeświečna Śamta lia ad Occasum sie miała w Ostatnim Potomku cudownie zaświecić w Pełni zaświeciła.

Wroźka y to nieposledniejszy / y Prognostryk niemniej osobliwy / Jz ten zaczął / pozostał Domu tego Kleynot / abo raczej Potomek J. M. P. Mikolay / w tedy sie na ten świat narodzil / kiedy dni Miesiacą Sycznia według Kalendarzu Koscielnego NOBILE LUMEN z soba przynosił.

Godna y to do szczęśliwey Wroźki y Prognostryku consideracja. W tej okazy minucie gdy Słońce wschodzilo / y to Jazne Panis / iako Jutrzenka iaka / Solis socia, na świat wschodzilo / y narodzilo sie.

Zaczynam nadzieia w tobie Boze mój / że nie dasz iefsz w tym Panieciu tego Xiezca światłości zagaśnac / ale go wsem facies crescere mirabiliter, nie dopuścisz Panie / aby nad tym Świątobliwym Domem ad interuencionem vsque miał mucro tuus defauire, Nie dasz nam y wiekom następującym doczekać tego / aby my na Consummationem tej Przeświecney Familiei patrząc z Ezechielem Prorokiem nad Phelciafem umierającym synem Banaiasowym wołali. Hem, Hem, Hem Domine Deus, Consummationem tu facis reliquiarum Israel, ale dasz ogladać Światło w Pełni swey / Światło Xiezca otoczone niezliczonymi gwiazd Splendorami / Błogosławiac mu iakoś niegdy błogosławil Abrahamowi na niezliczone pokolenia. Et faciens crescere mirabiliter in gentem magnam, na Chwałę Twoie y w służbę Oyczyzny.

Wiercy iuz w moim moim sercu sie y postępować / y sam czas / y ogietniwacie z poiazdem swoim Parki nienawisne niepozwalais. Zaczynam iuz sie z toba Jaśnie Wielmożny Mój Panie Pisarzu Koronny / Panie y Dobrodzieciu mój ostatnie a żalownie żegnac nam przychodzi. Czas iuz abych my cie z rąk naszych /

nie z pa-

nie z pamięci iednak nasze do Mausoleum, Grobu Rodzicielski
 twojej oddali y odprowadzili / ach gdy by można y na rękach na-
 szych odnieśli / albo przynamniej iako niekiedy Synackowie dwaj
 Bython y Cleobes w Wozeł się zaprzagży Matkę swoją do
 Grobu śmieśli. Lecz izby się tu do tej ochotnej usługi / każdy
 zwiernych slug twoich garnać chciał / y dla tego nie każdemu by się
 tej usługi wyrządzić dostało / tak nam uczynić przyjdzie iako nie-
 gdy na Pogrzebie Ottona Cesarza albo na wyprowadzenie
 ludzkiego uczynili / mowi Plutarchus wszyscy od największego
 aż do najmniejszego gárnali się / aby go mogli na ramię swoich
 do Grobu odnieść / Których to szczęście podkłada Exultauerunt
 (prawi) qui occupauerunt subire & gestare lectum : Którym
 zaś niedostało się rąk swoje nadołknienie się Trumny tego wyćia-
 gali ; inni aby rękę tego pocałowali / inni nadołknienie na kolana w-
 padły / ozy zaplatawły w Ciebie do Boga wolali / szczęścia y wie-
 śnistej błogosławieństwa y szczęśliwości życząc y winiuiąc. Toż
 y nam na tym wyprowadzeniu twoim Miłościwy nasz Dobro-
 dzieciu uczynić przychodzi / Którzy cię na rękach nosić niemożemy
 iedni rękę Twoją szczerobliwie całujemy / inni też naszą / nadołknie-
 nie trumny ściągamy ; A wobec wszyscy łzami się zalawamy na ko-
 lana przed Ołtarzem Pańskim przypadając. Życzymy y Pana
 Boga prosimy / aby Dusza Twoja więcej niż Luna lumina-
 re zaświeciła przed Bogiem in Aeterna non

Consummata Consummatione.

A M E N.







